

Ciągnik rolniczy, remontować stary czy kupić nowy?

Autor: Anita Musialska

Data: 5 września 2018

Ciągnik rolniczy w gospodarstwie to maszyna podstawowa i o tym nie trzeba nikomu mówić. Wysłużony, ale sprawy ciągnik to skarb. Czy jednak warto go utrzymywać, czy może czas zainwestować w nowy? Policzymy, ile może kosztować kapitalny remont sędziwej używki, a ile profesjonalny autoryzowany serwis nowego ciągnika.

Wielu rolników wciąż posiada w swoich gospodarstwach starsze ciągniki, które często są utrzymywane przez nich wyłącznie z sentymentu. Zakupione niekiedy jeszcze w czasach PRL nadal służą właścicielom. Rolnikom **szkoda jest pozbywać się działających maszyn**, które mają niewielką wartość rynkową. Jednak za ich utrzymywaniem w gospodarstwie ponadto **niewielki koszt olejów** (ok. 200–300 zł na rok) i części zamiennych. Dodatkowo rolnicy sami przeprowadzają w nich niezbędne remonty.

Zakup nowego traktora wydaje się być najlepszą lokatą pieniędzy.

*– Przy swoim Ursusie C-360 z 1974 r. sam mogę pogrzebać, nie ma tu żadnej filozofii. Dbam szczególnie o regularną wymianę oleju, smarowanie – mówi pan Zdzisław Dąbrowski (lat 60) z Mnichowic (woj. dolnośląskie), właściciel 15 ha gospodarstwa nakierowanego na produkcję zbóż i ziemniaków. – **A w czasie zimy pamiętam o spuszczeniu wody z chłodnicy. A jak się coś popsuje, części można łatwo kupić na cotygodniowej giełdzie.***

Kwoty kapitału remontowego

Jednak stare ciągniki są niekiedy tak wyeksploatowane, że w grę wchodzi **jedynie przeprowadzenie kapitalnego remontu**. A te kosztują już nie tak mało. Nawet przy rodzimym Ursusie koszt ten może wynieść nawet 6–8 tys. zł. **Natomiast przy ciągnikach zagranicznych marek trzeba się liczyć z wydatkiem sięgającym 10 tys. zł i więcej.** Wówczas należy się zastanowić, czy warto nadal lokować pieniądze w wyeksploatowaną maszynę, czy może już czas kupić nowy ciągnik rolniczy?

Nowy ciągnik rolniczy nie znaczy tańszy

Zakup nowego traktora wydaje się być najlepszą lokatą pieniędzy. Każdego rolnika cieszy także **kilkuletnia gwarancja** na maszynę. Jednak chcąc z niej korzystać, musimy się liczyć z przymusem serwisowania ciągnika w autoryzowanych punktach, a tam przeglądy nie należą do najtańszych. Za pierwszy przegląd wykonywany po 50–100 godzinach pracy trzeba zapłacić ok. 1500 zł. Usługa ta obejmuje **wymianę podstawowych filtrów oraz oleju silnikowego**. Następne serwisy są jeszcze droższe. Największe koszty generuje wtedy **wymiana oleju przekładniowego**. Taki serwis, w zależności od marki zakupionego pojazdu, wynosi od 2,5 tys. do nawet 5 tys. zł.

Inne sposoby by zaoszczędzić

Spora część rolników, szukając więc tańszych rozwiązań, rezygnuje z serwisowania w firmie po gwarancji. Serwis przeprowadzają wówczas wynajęci mechanicy, a pewne oszczędności można również poczynić, kupując **nieoryginalne części zamienne**.

Serwis kosztuje

Są jednak i zwolennicy autoryzowanych serwisów, którzy liczą przede wszystkim na profesjonalną usługę. Pan Józef Dobrowolski (lat 57) z Żernik Wrocławskich (woj. dolnośląskie), prowadzący 90 ha gospodarstwo rolne nastawione na produkcję zbożową, od dwóch lat posiada ciągnik New Holland TD5.105, który zakupił jako nowy. **Za pierwszy przegląd zapłacił 1800 zł, a usługa została wykonana w jego gospodarstwie.** Następny przegląd po 300 godzinach pracy również zlecił autoryzowanemu serwisowi. **Wówczas koszt z dojazdem mechanika wyniósł już 4,5 tys. zł.** – *Usługa wykonana przez autoryzowany serwis to w moim przypadku gwarancja, że ciągnik rolniczy jest w 100% sprawny i gotowy do pracy – twierdzi pan Dobrowolski. – Taki serwis, choć nie należy do najtańszych, wykonywany jest przy użyciu nowoczesnego sprzętu, a mechanik sprawnie porusza się po diagnostycznym programie komputerowym, czego niekiedy nie potrafią niektórzy mechanicy.*

Serwis autoryzowany



Cena za godzinę pracy mechanika przy serwisie maszyny kosztuje od 80 zł w górę.

Autoryzowanym serwisom ufa również pan Roman z Mędlowa (woj. dolnośląskie), prowadzący 40 ha gospodarstwo, w którym uprawia rzepak i rośliny strączkowe, właściciel 3-letniego Zetora Proxima 100. – ***Staram się serwisować mój ciągnik rolniczy w czasie akcji rabatowej w zakładzie, która zawsze przypada na okres przez sezonem. W moim przypadku koszt serwisu jest wtedy ok. 15% niższy. W cenie mam również czyszczenie klimatyzacji – opowiada rolnik.***

Droższa robocizna

Chcąc kupić nowy ciągnik rolniczy, musimy się więc liczyć z droższymi przeglądami w profesjonalnych serwisach, tzw. stacjach ASO. Duży wpływ na ich cenę ma sama robocizna. Lecz w tym przypadku nie ma co się dziwić. ASO najczęściej są znacznie lepiej wyposażone w niezbędny sprzęt do diagnostyki oraz napraw, który przy nowoczesnych maszynach jest wręcz koniecznością. Bez tego sprzętu często trudno precyzyjnie zdiagnozować przyczynę danej usterki. Naturalne, więc jest to, że cena za godzinę pracy specjalisty w ASO jest wyższa, niż tzw. „złotej rączki” czy warsztatu. Każdy jednak ciągnik, w zależności od swojego wieku i zaawansowania technologicznego, można skierować do właściwego punktu. Tak, aby z jednej strony nie przepłacać, a z drugiej mieć pewność fachowo wykonanej pracy. To już decyzją samego właściciela.

Więcej o ciągnikach rolniczych można przeczytać na forum AgroFoto.pl. Jest to częsty [temat dyskusji rolników](#).